

ale i z Nieba, ten który zaspokaja. Trzeba tylko serce otworzyć. Pięknie „mówią” o tym znane wierzącym pieśni eucharystyczne: „On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu”, „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan”, „Pan Jezus już się zbliża (...), pobiegnę Go przywitać...” Wiara sprawia, że biegnę. Warto więc być wierzącym! Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To wiara w Jezusa i zjednoczenie z Nim w Komunii św. zapewnia życie na wieki. Karmienie się Nim – Chlebem z Nieba, jest „przedłużaniem” sobie życia. Chrystus po to umarł i zmartwychwstał, po to jest – jak mówi znana pieśń – „utajony w Hostii”, by umacniać nas na drodze do Nieba, by zapewniać nam zmartwychwstanie. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.” Wzywa nas Pan Jezus do WIARY. Do wiary w to, co On mówi. Bo On jest Tym, który zstąpił z Nieba. Stał się Ciałem, a teraz na każdej Eucharystii staje się Chlebem. „Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.” W wierze więc chodzi o wieczność. O być albo nie być z BOGIEM. „Kto go je, nie umrze”. **Niewierzący nie jedzą tego chleba.**



Mają tylko mannę ziemską... Nie zapewni jednak ona niczego. Potrzebny jest CHRYSZTUS, Chleb Żywy, Najświętszy Sakrament, Ten, którego kapłan podnosząc na każdej Mszy świętej, mówi: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy Świata”. Czy powiem Mu: Amen. Przyjdź Panie, nakarm duszę mą, daj mi tego chleba, co przemienia w raj me serce...? Oby tak się stało. Obym był wierzącym. Oby „kiedyś” Pan mnie wskrzesił w dniu ostatecznym.

◊◊◊ EUCHARYSTIA – WIECZNOŚĆ W „PIGUŁCE” ◊◊◊

Znaczenie Eucharystii dla życia wiecznego najłatwiej chyba można zrozumieć przez analogię do tego, co działo się z nami przez kilka miesięcy w łonie matki, zanim przyszliśmy na Świat. W tym czasie kształtowało się nasze ciało, przygotowując się do pierwszego kontaktu ze Światem. Miesiące przeżywane pod sercem matki są bardzo ważne z punktu widzenia całego życia człowieka. Każdy niedorozwój wyniesiony z fazy życia płodowego, skutkuje zwykle na późniejsze życie, czasem w sposób nieodwracalny. Abyśmy mogli dojrzewać do narodzin, musieliśmy czerpać pokarm z matczynej krwi; żyliśmy niejako jej ciałem, na jej koszt. W Eucharystii dzieje się coś podobnego w odniesieniu do narodzin dla Nieba. Tyle że dojrzewanie do narodzenia się do życia wiecznego trwa zwykle dłużej niż życie płodowe. Trwa przez całą doczesność. Wymaga jednak poszanowania tych samych praw: trzeba się odżywiać w łonie Kościoła pokarmem z innego Świata – Chlebem Aniołów. Bez tego nie można zasiąść do uczty w Królestwie Bożym. Już w Starym Testamencie zbawienie i chleb z Nieba występowały nierozdzielnie. To manna umożliwiała Izraelitom przebycie pustyni i wzięcie w posiadanie Ziemi Obiecanej.

Innym razem chleb cudownie dostarczony Eliaszowi na pustyni pozwolił mu nie tylko przeżyć, ale i stawić się przed Bogiem na górze Horeb. Chrystus wyjaśniał w mowie eucharystycznej, że prawdziwym chlebem z Nieba jest Jego Ciało, które będzie wydane za zbawienie całego Świata. Od spożywania swego Ciała i Krwi uzależnił osiągnięcie życia wiecznego, wywołując tym samym zgorszenie Żydów: „Jak on może nam dać swoje Ciało do jedzenia?”. Dla zrozumienia nakazu spożywania Ciała Pańskiego trzeba odwołać się do przypowieści o zaproszonych na ucztę, ilustrującej ówczesne zwyczaje żydowskiego Świata. Dla tych, którzy nie przyjęli zaproszenia, pozostały ciemności, płacz i zgrzytanie zębów. Na ucztę nie zapraszano bowiem ludzi przypadkowych. Zaproszenie było znakiem zaufania, dopuszczeniem do życia rodziny. Odrzucenie zaproszenia było uważane za wielką obelgę wobec gospodarza. Na tym tle łatwiej zrozumieć, dlaczego każdy katolik ma zapisany w przykazaniach kościelnych obowiązek „W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej”.



◊◊◊ MATKI BOŻEJ ZIELNEJ ◊◊◊ – Z KWIATAMI I ZIOŁAMI NA 15 SIERPNIA

Idea przynoszenia wianków jest związana z wdzięcznością Panu Bogu za dary, które od Niego otrzymujemy, m.in. za kwiaty i zioła.

Przez tą modlitwę prosimy Go, by swoją opieką otaczał nasze pola, łąki, lasy, strzegł ich przed zniszczeniem i żebyśmy jednocześnie mogli korzystać z tych owoców dla naszego dobra. Zieleń, a szczególnie zieleń wonnych ziół, które mają moc leczniczą, jest symbolem życia. Źródłem życia wiecznego jest Najświętszy Sakrament, komunie, zjednoczenie z Jezusem – Dawcą Życia. Stąd uzewnętrznieniem, znakiem tej wiary jest wianek. Zgodnie z nią przecież sam Chrystus wręczy nam – według nauki św. Pawła – „niewiędnący wieniec Chwały”.

◊◊◊ Z PRZYMRUŻENIEM OKA ◊◊◊

Kardynał spowiadał się u benedyktyńskiego mnicha, a po wyznaniu grzechów dodał: „Czy to jest grzech, że modliłem się za spokój dusz wiernych rankiem, kiedy się goliłem? Może lepiej było odłożyć ten akt miłosierdzia do czasu, kiedy miałem już wolne ręce i wolny umysł?” Spowiednik nakazał kardynałowi odmawiać modlitwy za dusze wiernych zmarłych raczej w chwili namydłania twarzy niż golenia, aby uniknąć wyrządzenia swojej brodzie większej krzywdy niż dobra duszom grzeszników.

